

Tomasz Tadeusz Brzozowski

Katedra Ekonomii Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu

Centrum Kształcenia Ustawicznego przy Zakładzie Karnym nr 1 we Wrocławiu

Autorskie Licea Artystyczne ALA we Wrocławiu

„Przedsiębiorczość” – pojęcie polisemiczne czy niewłaściwie rozumiane? Próba systematyzacji

Jadwidze i Tadeuszowi Brzozowskim poświęcam

Problem poruszony w niniejszych rozważaniach odnosi się w głównej mierze do treści wyczerpujących pojęcie „przedsiębiorczości” oraz tego, co pod tym określeniem w powszechnym odczuciu rozumiemy. To, na pozór łatwe zadanie, podczas pogłębionej analizy wybranych definicji i wypowiedzi wielu autorów, wcale nie okazuje się już takie proste. Badacze obszarów ekonomii traktują zakres słowa „przedsiębiorczość” albo nazbyt wąsko, albo zbyt szeroko, nie zawsze dookreślając, co rzeczywiście pod tym pojęciem rozumieją. Odnosi się to do wypowiedzi zarówno pisemnych, jak i ustnych. Ponieważ problem dotyczy jednego z najważniejszych pojęć w dziedzinach ekonomii, logistyki i psychologii, ze wszech miar zasługuje na zainteresowanie lub przynajmniej próbę rozwiązania.

Zamiarem autora nie jest stworzenie jakiejś nowej, zamkniętej definicji przedsiębiorczości. Nie zajmuje go także próba odpowiedzi na pytanie, kto to jest człowiek przedsiębiorczy, jakie cechy go określają, wreszcie czym jest duch przedsiębiorczości itd. Chodzi o to, aby dostrzec problem zbytnej rozległości semantycznej definicji.

Używając pojęcia „przedsiębiorczość”, ekonomiści i badacze struktury rynku, psycholodzy i socjologowie posługują się tym samym słowem, jednak wkładają w nie różne, czasem sprzeczne treści. Śledząc publikacje z tych dziedzin, można odnieść wrażenie, że pojęcie „przedsiębiorczość” stanowi quasi-protezę lub słowo-wytrych dla oznaczenia różnych, bliżej nieokreślonych zagadnień. Skąd taki stan rzeczy? Składa się nań wiele przyczyn, począwszy od obniżenia logicznej kultury publikacji, przez brak odczuwania potrzeby dogłębnej analizy pojęcia, które czasem występuje jako dodatkowe, sekundarne, na chęci świadomego pozostawienia wieloznaczności kończąc. Żeby nie pozostawiać wrażenia jedynie krytycznego stanowiska wobec zastanej rzeczywistości, w niniejszym tekście podjęto próbę przedstawienia propozycji nowej definicji, która jednak nie może być ścisła z uwagi na zbyt bogate treści zawarte w określeniu „przedsiębiorczość”, których objętość oraz różnorodność wykazują cechy redundantne. Miałyby to zatem być definicja obejmująca możliwie szerokie spektrum zagadnień, po to, aby na jej bazie utworzyć – na użytek własny publikującego – dodatkowe wyjaśnienia, których charakter mógłby przybrać status subdefinicji, pozwalających z polisemicznego pojęcia „przedsiębiorczość” wydobyć istotne, skonkretyzowane i jednoznaczne treści oraz znaczenia.

Przyglądając się losowo wybranym definicjom słownikowym pojęcia „przedsiębiorczość”, można zauważyć, że w części są one ze sobą zbieżne, w części zaś się różnią. Oto kilka przykładów: „»Przedsiębiorczość« – zdolność do tego, żeby być przedsiębiorczym, posiadanie ducha inicjatywy; obrotność, rzutkość, zaradność [przy czym »przedsiębiorczy« to mający ducha inicjatywy, skory do podejmowania różnych spraw, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu i handlu; pomysłowy, zaradny, rzutki]”¹.

¹ *Komputerowy słownik języka polskiego PWN*, PWN, Warszawa 2004.

Przedsiębiorczość jest podstawą rozwoju gospodarczego, dążeniem do ciągłej zmiany i doskonalenia produkcji, wymiany i konsumpcji, stwarzania nowych, lepszych możliwości zaspokajania potrzeb i funkcjonowania przedsiębiorstw. Można ją określić jako wszelkie działania i przedsięwzięcia, związane z dążeniem do zysku i ponoszeniem ryzyka, polegające na wytwarzaniu, oferowaniu, dostarczaniu i sprzedawaniu produktów i usług uznanych za korzystne do zaspokajania potrzeb oraz przyczyniających się do funkcjonowania krajowej czy międzynarodowej gospodarki. Przedsiębiorczość nie polega głównie na uzyskiwaniu maksimum korzyści z wykorzystywania tego, co istnieje, lecz na ciągłym stwarzaniu czegoś nowego – jest ona innowatorstwem. Rozwój przedsiębiorczości, jako podstawy ekspansji gospodarczej krajów europejskich i pozaeuropejskich, jest związany z tymi okresami historii gospodarczej, w których powstawały warunki do gromadzenia kapitału handlowego, przemysłowego i bankowego i w których mogła się rozwijać ludzka zdolność do racjonalnego gospodarowania. Miejscami występowania przedsiębiorczości są przede wszystkim przedsiębiorstwa, lecz także gospodarstwa domowe, instytucje administracyjne i cały rynek, a więc sfera codziennych kontaktów tych, którzy kupują z tymi, którzy wytwarzają i sprzedają. Przedsiębiorczość jest indywidualną cechą ludzkiej osobowości wyróżniającą się inteligencją, innowacyjnością, umiejętnością dostrzegania uwarunkowań i związków zachodzących między zjawiskami gospodarczymi a zdolnością do organizowania działalności handlowej, przemysłowej i usługowej, zapewniającej przewagę dochodów nad kosztami ich uzyskania. Przedsiębiorczość jest nowatorstwem polegającym na poszukiwaniu odmienności w porównaniu z tym, co robią inni, znajdowaniu bardziej skutecznych sposobów działania na rynku, dających wyższą użyteczność produktów i usług oraz większą efektywność gospodarowania. Jest ona ze swej natury działalnością konkurencyjną w stosunku do postępowania innych przedsiębiorstw. Zdaniem A. Isachsena i C. Hamiltona jest ona ekonomicznym „puls” społeczeństwa, który odmierza rytm i sposób zaspokajania potrzeb. Przedsiębiorczość zapewnia koordynację decyzji ekonomicznych zgodnie z najlepiej pojętym interesem uczestników rynku. Dzieje się tak dlatego, że człowiek ekonomiczny, jako konsument, znając wysokość cen i własnych dochodów, kieruje się jak najwyższą użytecznością, a człowiek ekonomiczny, jako producent, znając wysokość cen i własne możliwości produkcyjne, dąży do jak najwyższego zysku, wykorzystując efektywnie posiadane zasoby. C. Kent uważa, że przedsiębiorczość jest w najbardziej pozytywnym znaczeniu procesem samoniszcującym, ponieważ nowe pomysły przyciągają imitatorów, którzy – nasycając rynek – eliminują krótkookresowe zyski; nowe działania przedsiębiorcze, niszcząc stare rynki i produkty, dostarczają nowych, korzystnych dla nabywców wartości. Przedsiębiorczość jest podstawą i warunkiem innowacyjnego rozwoju gospodarki, podnoszenia jakości życia społeczeństwa oraz indywidualnej zamożności. Zapewnia wzrost dochodów ludności, zwłaszcza przedsiębiorczych jednostek i zespołów gospodarczych, stałe zwiększanie i doskonalenie podaży towarów i usług, wzrost zatrudnienia, potencjału i konkurencyjności krajowej gospodarki na rynkach światowych.²

Kolejna definicja przedsiębiorczości mówi, że „przedsiębiorczość» to także zachowanie człowieka lub organizacji polegające na poszukiwaniu i stosowaniu nowych rozwiązań wymagających więcej energii, inicjatywy i pomysłowości oraz umiejętnego oszacowania koniecznych nakładów (czasu, wysiłku, środków) i możliwych do osiągnięcia korzyści w obszarze występujących ograniczeń i możliwości, a także skłonność do brania na siebie ryzyka i odpowiedzialności za swoje decyzje i działania. Zachowanie przedsiębiorcze zależy od osobistej dyspozycji człowieka (ludzi) do działania (posiadanie ducha inicjatywy, pomysłowości, zaradności itp.) oraz

² Na podstawie: T. Sztucki, *Encyklopedia marketingu* (wersja komputerowa), Wydawnictwo Placet, Warszawa 1998.

woli jego działania wynikającej z cech charakteru (np. potrzeba rywalizacji, robienia lepiej od innych, wykazania się nieprzeciętnymi umiejętnościami itp.) oraz z istniejącego systemu motywacji. W przedsiębiorstwie przedsiębiorczych kierowników może jedynie kreować i kształtować obowiązujący w kraju system zarządzania. System ten bowiem przenosi wartości, normy i ideały do praktyki, w której następuje rozstrzygnięcie, czy jest przedsiębiorczość, czy też jej nie ma. Zobacz również: skłonność do innowacji, wrażliwość na zmiany, inwencja, aspiracje, sublimacja”.³

Przytoczone definicje wskazują na różnorodność interpretacyjną pojęcia „przedsiębiorczość”. Trudno się nie zgodzić z niektórymi z nich, ale jeżeli autorzy twierdzą, że przedsiębiorczość z jednej strony to: zdolność do tego, żeby być przedsiębiorczym, dążenie do ciągłej zmiany, doskonalenie produkcji, wymiany i konsumpcji, stwarzanie nowych, lepszych możliwości zaspokajania potrzeb i funkcjonowania przedsiębiorstw, działania i przedsięwzięcia, polegające na dążeniu do zysku, z drugiej zaś ciągle stwarzanie czegoś nowego, innowatorstwo, indywidualna cecha ludzkiej osobowości, zdolność do organizowania działalności handlowej, działalność konkurencyjna, ekonomiczny „puls” społeczeństwa, proces samoniszczący, podstawa i warunek innowacyjnego rozwoju gospodarki, indywidualnej zamożności, zachowanie człowieka lub organizacji, wreszcie skłonność do innowacji, wrażliwość na zmiany – to mimo pozornych podobieństw, są to przecież różne kwestie. Zdolność, indywidualna cecha osobowości czy skłonność to przecież nie to samo co doskonalenie, wymiana czy konsumpcja. Czym innym jest działalność konkurencyjna, czym innym wrażliwość na zmiany. Przecież świat naszych odczuć oraz skłonności nie jest tym samym co świat działania, stwarzania, zaspokajania i organizowania. Zdziwienie musi więc budzić przemieszanie sfery uczuć, towarzyszących człowiekowi jako obserwatorowi i uczestnikowi zmian zachodzących w gospodarce, ze sferą świadomego czynu oraz działania. Choć obie są ze sobą semantycznie powiązane, to logikę świadomości i logikę myśli wiele dzieli od logiki czynu.

Podjęcie działania, czyli świadomego i zaplanowanego wysiłku na rzecz wprowadzenia zmiany w otaczającej podmiot rzeczywistości, jest skutkiem uprzedniego odczucia pewnego braku. Świadomość tego braku skłania człowieka do uznania stanu, który – oddziałując na podmiot – budzi w nim określone pragnienie. Pragnienie uzupełnienia uznanego braku staje się źródłem odczuwania potrzeby, wyzwala zatem w podmiocie chęć oraz wolę działania w celu osiągnięcia stanu znoszącego potrzebę. Jeżeli przejście od rzeczywistości zastanej, tej, która wpływa na podmiot, nakazując mu podjąć działanie, do rzeczywistości jako wyniku tego działania jest udane, to można mówić o skutecznym działaniu i osiągnięciu pożądanego skutku. Jeśli zaś nowa rzeczywistość (będąca skutkiem uprzedniej aktywności podmiotu) ujawnia kolejne braki lub uchybienia, nie można powiedzieć, że działanie to było skuteczne, gdyż nasze pragnienie nie zostało zaspokojone, lecz wywołało uczucie kolejnej potrzeby zaprowadzenia zmiany w otaczającym podmiot świecie. Wynika z tego, że przejście od konstatacji i uświadomienia sobie potrzeby do popartego aktem wolitywnym świadomego działania nie zachodzi automatycznie. W owym przeskoku jest bowiem coś magicznego, coś, czego nasza racjonalność nie potrafi uchwycić. Ów moment, nazywając go gestem alfa (α), miał na myśli Stanisław Brzozowski, polski filozof przełomu XIX i XX w., propagator aktywnej postawy człowieka w świecie i autor „filozofii pracy”. W jednym z głównych pism filozoficznych podjął on problem owego przejścia od momentu zastanej rzeczywistości do nowego stanu, stanu po dokonanej pracy: „Musimy swemu życiu nadać pewien specyficzny α kierunek, aby przedmiot został tym, czym go mieć chcieliśmy, aby na miejsce I-szej formy życia wystąpiła ta właśnie II-a [...] α – musi być α , aby z I stało się II. [...] Mamy stworzyć akt, gest α , aby z I stało się II. α jest tym gestem, tym zaklęciem, na skutek

³ Penc L., *Leksykon biznesu* (wersja komputerowa), Wydawnictwo Placet, Warszawa 1997.

którego świadomość nasza konstatuje zmianę – oznaczoną tu przejściem od I do II”⁴. Z naszych rozważań wynika, że czym innym jest odczuwać brak, zrodzić potrzebę, czym innym zaś podjąć wysiłek. Nie można więc umieścić znaku równości między sferą możliwości a sferą aktu. Choć działanie wynika z potrzeby, a aktywność jest odpowiedzią na potrzebę, związek między elementami tej relacji nie jest oczywisty.

Rozróżnienie to jest istotne z punktu widzenia filozofii czynu oraz pracy⁵. Po wielekroć możemy zaobserwować, a jeśli chcemy, bez trudu jesteśmy w stanie sobie wyobrazić sytuację, w której negatywne przeciwieństwo poczucie braku, rodzące potrzebę, wcale nie wyzwała działania, pozwalając podmiotowi na pozostanie na poziomie świadomości owego braku. Wystąpienie więc działania po uprzednim skonstatowaniu braku nie jest momentem koniecznościowym. Gdy podejmuje się działanie, warto zwrócić uwagę na fakt, że negatywność braku może prowadzić do pozytywnego uzupełnienia oraz pozytywnej zmiany. Jednak problem samej decyzji o podjęciu bądź zaniechaniu działania pozostaje swoistą tajemnicą. W świetle przedstawionych rozważań można stwierdzić, że z punktu widzenia logiki czynu obejmowanie pojęciem „przedsiębiorczość” znaczeniowo odległych wyrażen, takich jak „zdolność”, „dążenie”, „działanie”, „przedsięwzięcie”, rodzi chaos semantyczny, myląc porządki: czynny z pasywnym i aktywny z biernym.

W obowiązujących podręcznikach do nauki przedmiotu w „podstawy przedsiębiorczości” dla szkół ponadgimnazjalnych można znaleźć definicję, że przedsiębiorczość jest zespołem określonych cech osobowości człowieka, pozwalających mu aktywnie uczestniczyć w życiu społeczno-gospodarczym. W ślad za tym zakłada się, że tzw. człowiek przedsiębiorczy potrafi kreować nowe potrzeby dla siebie oraz innych, a także potrafi je zaspokajać, i to niezależnie od warunków otoczenia.⁶

Jedna z definicji osobowości brzmi: osobowość jest systemem regulacji i integracji psychicznej, który składa się ze zbioru cech indywidualnych oraz zbioru reakcji zachodzących między nimi. W psychologii praktycznej osobowość rozpatruje się jako strukturę cech. Cecha osobowości jest to względnie trwała właściwość człowieka⁷, niedostępna bezpośredniej obserwacji, lecz stanowiąca rzeczywistą podstawę różnic indywidualnych w postępowaniu i zachowaniach. Jeśli więc przyjąć, że cech jednej osobowości może być wiele (zespół), to po pierwsze, nie wiemy, co w definicji przedsiębiorczości oznacza słowo „określone”, bo pojęcie to nie zostało doprecyzowane i dostatecznie wyjaśnione, a po drugie, rodzi się wątpliwość, czy przedsiębiorczość jest zespołem cech osobowości zmiennym czy jednak trwałym, jak chce tego definicja psychologiczna. Jeśli uznać tę ostatnią za uzasadnioną, to przedsiębiorczość nie mogłaby być zespołem cech stałych, ponieważ wiemy, że ducha przedsiębiorczości można w człowieku wzbudzić. Dzieje się tak pod wpływem rozwoju, edukacji, przykładu, osiągnięcia sukcesu itd. Musiałaby to więc być cecha zmienna, a psychologowie mówią o cesze względnie⁸ trwałej. W człowieku można ducha

⁴ S. Brzozowski, *Idee. Wstęp do filozofii dojrzałości dziejowej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1990.

⁵ O strukturze czynu, jego składnikach oraz rodzajach zob.: M. Borowski, *O składnikach czynu*, „Przegląd Filozoficzny” 3/1923; *O rodzajach czynu*, „Przegląd Filozoficzny” 4/1923; T. Kotarbiński, *Czyn*, Lwów 1937; T. Kotarbiński, *O istocie sprawstwa*, „Przegląd Filozoficzny” 1925, r. XXVIII.

⁶ Z. Makiela, T. Rachwał, 2005, *Podstawy przedsiębiorczości. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum*, Nowa Era, Warszawa, s. 9.

⁷ Por. J. Ekel, J. Jaroszyński, J. Ostaszewska, 1965, *Mały słownik psychologiczny*, Warszawa, s. 94.

⁸ Słowo „względnie” wydaje się być użyte celowo, nie wnosi jednak do definicji nic, co by mogło uczynić ją bardziej konkretną i jednoznaczną. Termin służy za swoisty „bezpiecznik”, pozwalający na pewną dowolność interpretacyjną.

przedsiębiorczości wzbudzić, ale i zagłuszyć lub spowodować jego utratę, nie może ona zatem być trwałą cechą osobowości.

Rozważmy inny przykład: ktoś jest człowiekiem przedsiębiorczym (cokolwiek miałyby to oznaczać), potrafiącym wykazać aktywność wobec otaczającego go świata jedynie w sytuacji sprzyjającej jego pomysłom i planom, kiedy zaś warunki są odmienne lub zgoła niesprzyjające, niewykazującym żadnej aktywności. Czy takiego człowieka nazwiemy przedsiębiorczym? Zgodnie z definicją w podręczniku, osoba przedsiębiorcza potrafi zaspokajać potrzeby niezależnie od warunków otoczenia. Jak rozwiązać ten problem? Wygodnie chyba byłoby przyjąć, że przedsiębiorczość jest postawą wobec otaczającej rzeczywistości, charakteryzującą się aktywnością i działaniem na rzecz zmiany swoich warunków życia, postawą zmienną i zależną od stopnia edukacji, świadomości, doświadczenia, a także od warunków. Poza nawiasem pozostawmy chwilowo kwestię skuteczności działań, a także stopień tej aktywności oraz działania. Będzie on zależał od wykształcenia, doświadczenia oraz indywidualnych predyspozycji. Jeżeli przyjmiemy, że człowiek przedsiębiorczy potrafi wykorzystać każde warunki, aby zmienić swoją sytuację na lepszą, to będzie to charakteryzować kogoś, kto ma określone umiejętności ekonomiczne, rachunkowe, bankowe itd. Umiejętności – jak się wydaje – nie muszą mieć wiele wspólnego z przedsiębiorczością jako aktywną postawą wobec świata. Warto więc chyba pokusić się o próbę sformułowania definicji wyjściowej, definicji o dużym stopniu ogólności, której zakres objąłby zarówno cechy osobowości, charakteru, jak i konkretne umiejętności, wiedzę, doświadczenie. Określniki takie pozwolą na wzbogacenie tego – jednak wieloznacznego – pojęcia o konkretne informacje. Ponadto, sformułowanie takiej definicji wyjściowej wymusiłoby na autorach wypowiedzi, chcących zachować porządek myśli, ścisłość oraz klarowność wywodu, ujednoznacznienie pojęcia. Oczekiwano by od nich dodatkowych informacji w formie dopowiedzenia, jakie konkretne treści kryją się za pojęciem „przedsiębiorczość”. Skutek przyjęcia i powszechnej akceptacji takiej definicji wyjściowej bez wątplenia uporządkowałby terminologię nauk ekonomicznych i gospodarczych, w których pojęcie „przedsiębiorczość” odgrywa jeśli nie najważniejszą, to na pewno doniosłą rolę.

Problem ze zdefiniowaniem pojęcia „przedsiębiorczość” dotyczy także zagadnienia samej aktywności. Gdybyśmy przyjęli zaproponowaną wersję definicji wyjściowej, że przedsiębiorczość jest postawą wobec otaczającej rzeczywistości, charakteryzującą się aktywnością i działaniem na rzecz zmiany swoich warunków życia, postawą zmienną i zależną m.in. od stopnia edukacji, świadomości, doświadczenia, a także od warunków, to wciąż pozostaje do wyjaśnienia, co rozumiemy pod pojęciem aktywności. Czy aktywność można stopniować? Czy można mówić o różnych rodzajach aktywności? O jaką aktywność chodzi w zaproponowanej definicji? W odpowiedzi na pierwsze pytanie oddajmy głos Tadeuszowi Kotarbińskiemu, rozpatrującemu te kwestie z punktu widzenia prakseologii: „(...) z jednej strony jest prawdą, że sam fakt czynu nie podlega różnicom stopniowania: po prostu wywarto impuls dowolny, albo nie; był czyn albo nie było czynu. Z drugiej strony jednak zachowanie się czynne może być bardziej lub mniej czynne (...). Po drugie, czyn czynowi nie jest równy co do stopnia aktywności: podobnie i mróz np., chociaż – skoro niżej zera – zawsze i po prostu, a nie bardziej lub mniej mróz, bywa jednak bardziej lub mniej siarczysty”⁹. Chociaż czyn i aktywność można stopniować czy to pod względem włożonej energii, czy np. pod względem intensyfikacji siły, nam chodzi o aktywność w ogóle; aktywność, którą podejmuje człowiek kierujący się chęcią zmiany zastanych warunków. Będzie on chciał polepszyć sytuację, w jakiej tkwił, zanim podjął wysiłek mający doprowadzić do zmiany. Celowo nie dookreślamy tu stopnia aktywności i skuteczności podjętego wysiłku, bo – jak ustaliliśmy – kwestia skuteczności podjętego wysiłku to problem leżący poza obszarem definicji wyjściowej.

⁹T. Kotarbiński, 1937, *Czyn*, Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Lwów, s. 9.

To, że jeden podmiot, wyzwalając impuls do działania, osiąga więcej niż inny, wcale nie oznacza, że temu drugiemu odmówimy miana człowieka przedsiębiorczego. Możemy co najwyżej mówić o bardziej lub mniej skutecznej (udanej) aktywności.

Odpowiadając na pytanie o zróżnicowanie form aktywności, można stwierdzić: prawdą jest, że mamy do czynienia z różnymi jej formami, podobnie jak istnieje podział w obrębie samego czynu. Możemy go bowiem, za Tadeuszem Kotarbińskim, podzielić na czyn prosty i czyn złożony. Należy się zgodzić, że aktywność ma różne formy, począwszy od zwykłego, prostego wysiłku mięśniowego, na wysiłku intelektualnym kończąc. Wysiłkiem intelektualnym jest np. myślenie, które nie zawsze kojarzy się z aktywnością czy przedsiębiorczością. A jednak. Nie tylko przejawy życia praktycznego kwalifikują czyn jako aktywność. Okazuje się, że również proces myślenia nosi taką cechę: „Niemniej jednak i samo myślenie też jest swego rodzaju czynem. Czyż nie bywa pracą? Częstokroć bardzo trudną pracą... Czyż nie wymaga wysiłku? Czy nie wiąże się stale i w sposób konieczny ze współczesnymi napięciami mięśni, towarzyszącymi umyślnemu skupianiu uwagi? Czy nie osiągamy drogą namysłu pewnych skutków, wyników, dzieł w postaci rozwiązań problemów?”¹⁰ W naszej wyjściowej definicji przedsiębiorczości chodzi o postawę cechującą się aktywnością i działaniem w sensie bardzo ogólnym. Szczegółowe dookreślenie, o jaką aktywność autorowi chodzi, powinno się znaleźć w jednej z subdefinicji będących formą doprecyzowania definicji wyjściowej. W definicji bazowej chodzi o wyraźne wskazanie na aktywność jako nie-bierność, o postawę dynamiczną jako nie-statyczną.

Kolejna kwestia odnosząca się do problemu rozumienia przedsiębiorczości jako postawy wobec otaczającej nas rzeczywistości, charakteryzującej się aktywnością i działaniem na rzecz zmiany swoich warunków życia, związana jest ze skupianiem uwagi na zmianie swoich (cudzych?) warunków życia i abstrahowaniu od tego, czy ma to być zmiana na lepsze, czy na gorsze. Jeżeli przyjąć, że przedsiębiorczość to postawa aktywności na rzecz polepszenia zastanej rzeczywistości i warunków, to w jakich kategoriach umieścimy tych, którzy podejmując np. ryzyko inwestycyjne, giełdowe, rynkowe, bankowe, wskutek zmiennych czynników ponoszą fiasko finansowe? Czy są to ludzie przedsiębiorczy, czy może nieudacznicy? Nasze rozumienie przedsiębiorczości jako aktywnej postawy nie zakłada tylko i wyłącznie rozwiązania pozytywnego z punktu widzenia rachunku ekonomicznego. Zresztą porażka wcale nie musi być skutkiem złego kroku podmiotu przedsiębiorczego; równie często bywa skutkiem zmiennej i niestabilnej sytuacji rynkowej. Należy zatem odróżnić ogół działań podjętych przez aktywny podmiot, które to działania mają w zamierzony sposób doprowadzić do zmiany warunków przez ten podmiot zastanych, od skuteczności owych działań. W definicji wyjściowej najważniejszym elementem jest moment samej aktywności podmiotu przedsiębiorczego, a skutki tej aktywności nie zawsze są z góry znane i przewidywalne. Akcentując dynamizm i chęć podjęcia działania, definicja wyjściowa podkreślałaby akt wolitywny podmiotu, który jest odpowiedzią na niezgodę podmiotu na aktualny stan, na zastane warunki życia. Wtedy więc przy tworzeniu definicji wyjściowej nie interesuje nas zakres skuteczności działań podjętych przez podmiot bądź podmioty, ich przebieg, środki itd. Te – istotne przecież – informacje, jako dodatkowe, wpływające na dokładny opis procesu od fazy decyzyjnej, przez realizację aż do osiągnięcia rezultatu – winny się znaleźć w tzw. subdefinicjach lub informacjach dodatkowych. Od autora zetem zależą: ilość dodatkowych informacji, ich ścisłość i konkretyzacja, zakres i objętość.

Wreszcie ostatnia kwestia. Przedsiębiorczość to postawa, jaką przyjmuje się wobec otaczającej rzeczywistości. Charakteryzuje ją aktywność i działanie podmiotu na rzecz zmiany swoich warunków życia. Jest postawą zmienną i zależną od stopnia edukacji, świadomości, doświadczenia,

¹⁰ Ibidem, s. 8.

a także od warunków. To ostatnie zdanie, jak sądzę, jest potrzebne po to, aby zwrócić uwagę na element elastyczny¹¹ i dynamiczny, nierozłącznie zawarty w podmiocie przedsiębiorczym. Przedsiębiorczość nie zawsze jest postawą, z którą przychodzi się na świat. Gdyby tak w istocie było, nauczanie przedsiębiorczości w szkołach, jak też krzewienie i wskazywanie aktywnych sposobów funkcjonowania jednostki w przestrzeni wolnorynkowej, wyzwalanie inicjatyw przedsiębiorczych – byłyby pozbawione sensu. Przedsiębiorczość jako postawę można zatem kształtować, rozwijać i doskonalić. Nabywanie doświadczeń choćby poprzez wykształcenie, praktykę itd. wiedzie ku stwierdzeniu, że ta postawa jest lub może być zmienna. Pozostawmy na boku problem zależności stopnia przedsiębiorczości od wykształcenia, wcześniejszych doświadczeń, przykładu. Są to interesujące kwestie, ale chyba bardziej dla psychologii i socjologii, niż dla metodologii nauk ekonomicznych. Warto dodać, że zmienność postaw w relacjach do rzeczywistości może dotyczyć zarówno wzmocnienia aktywności, jak też jej zmniejszenia. Jeśli jest cechą zmienną, należy do sfery zachowań z punktu widzenia przedsiębiorczości zarówno pozytywnych, jak i niepożądanych. Zahamowanie lub utrata aktywności przez podmiot na pewno wpłynie na jego kwalifikację. Taki podmiot będzie cechowała mniej wyraźna postawa przedsiębiorcza bądź jej brak. Bez groźby popadnięcia w pułapkę logiczną możemy orzekać o kimś, jako o człowieku charakteryzującym się mocniejszą, bardziej wyrazistą (aktywną) lub słabszą postawą przedsiębiorczą.

Reasumując, należy przypomnieć propozycję stworzenia definicji wyjściowej o dużym stopniu ogólności, tworzoną po to, aby mieściła maksymalnie liczne i potencjalne informacje szczegółowe, które, jeśli tekst bądź wypowiedź mają być spójne i mieć walory komunikatu naukowego, byłyby rozwinięte i dookreślone w tzw. subdefinicjach. Umożliwiałyby one uzyskanie bardziej szczegółowych informacji w obrębie jednego przypadku jej użycia. Istota propozycji zbudowania definicji wyjściowej i tworzenia na konkretny użytek subdefinicji leży w fakcie, że wielu autorów pod pojęciem „przedsiębiorczość” rozumie różne treści, czasem z zupełnie różnych sfer, niekiedy sprzeczne, co wykazały przytoczone wyżej przykłady definicji. Niech zatem określeniem „przedsiębiorczość”, skoro jest to pojęcie nazbyt bogate i polisemiczne, oznacza się bardzo ogólne cechy, po to, aby w dalszych wywodach, za pomocą definicji pomocniczych, każdy autor mógł doprecyzować, co – jego zdaniem i w jego rozumieniu – wchodzi w zakres tego metapojęcia, wyrażonego definicją wyjściową. Sytuacja taka wymusiłaby na posługujących się tym terminem potrzebę uściślenia własnych definicji. Zyskałyby na tym komunikaty (jednoznaczność) i wewnętrzna spójność wywodu, uniknięto by także chaosu semantycznego i przemieszania różnych treści w obrębie pozornie tego samego pojęcia.

Literatura

1. Bauman Z., 2006, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Wyd. WAM, Kraków
2. Borowski M., *O rodzajach czynu*, „Przegląd Filozoficzny” 4/1923
3. Borowski M., *O składnikach czynu*, „Przegląd Filozoficzny” 3/1923

¹¹ Pojęciem elastyczności w kontekście pozyskiwania środków posługuje się Z. Bauman. Analizując kwestie zatrudnienia w czasach ponowoczesnych, wskazuje on na zmienną aktywność podmiotów pracy, które częściej wybierają formy zatrudnienia takie jak praca dorywcza, w niepełnym wymiarze godzin, na czas określony. Kiedy nie można liczyć na stabilną, ciągłą pracę, elastyczny podmiot (co sytuuje go pośród tych, których określa postawa przedsiębiorcza) decyduje się na krótkotrwałe, czasem efemeryczne formy zatrudnienia. Świadczy to o jego stałej gotowości do uczestnictwa w życiu gospodarczym. Zob. Z. Bauman, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Wyd. WAM, Kraków 2006.

4. Brzozowski S., 1990, *Idee. Wstęp do filozofii dojrzałości dziejowej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków
5. Ekel J., Jaroszyński J., Ostaszewska J., 1965, *Mały słownik psychologiczny*, Warszawa
6. *Komputerowy słownik języka polskiego*, 2004, PWN, Warszawa
7. Kotarbiński T., 1937, *Czyn*, Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Lwów
8. Kotarbiński T., *O istocie sprawstwa*, „Przegląd Filozoficzny” 1925, r. XXVIII
9. Makiela Z., Rachwał T., 2005, *Podstawy przedsiębiorczości. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum*, Nowa Era, Warszawa
10. Sztucki T., 1998, *Encyklopedia marketingu* (wersja komputerowa), Wydawnictwo Placet, Warszawa
11. Penc L., 1997, *Leksykon biznesu* (wersja komputerowa), Wydawnictwo Placet, Warszawa.

Enterprise – Ambiguous or Misunderstood Concept? Attempt of Systematize

The concept of enterprise has its own settled and consolidated position in economics and other allied sciences nowadays. Without “enterprise”, one of the most important term, there is no debate in the area of economics, logistics and even politics.

Accordingly it is worth to focus on the issue of enterprise and its significance.

All the available literature on enterprise takes into consideration many options of the idea of enterprise.

A wide range of meanings seems to set out to define enterprise more precisely. To solve that problem means to compose terminology of science, to set an interchangeable meaning for enterprise. No doubt, it will influence the term to be more expressive.

The author of the article describes in outline the context of enterprise, trying to show both variance and similarity in the enterprise based on some definitions. The enterprise concept is a subject of considerable debate although the article might contribute a number of studies towards liability to have a good grasp of the meanings of enterprise.